

# Chada, Myśli i kartki (Bob Air Remix)

Gdzieś pod skórą to czuję, czuję że jestem wielki  
I nie skończę pod sklepem przeliczając butelki  
Czytam "Desideratę", coś tam piszą o gwiazdach  
Lecz niestety mam problem, u mnie to się nie sprawdza  
Nastaw się na ten przekaz, nie uciekaj przed światem  
Nie udawaj, że nie ma 15-letnich matek  
Jestem taki jak kiedyś, nikt nie mówi mi zwolnij  
Zapisałem już bracie kilka stron tej historii  
Zamiast pisać te bzdury, lepiej weź i nic nie rób  
Mam mieszane uczucia co do paru raperów  
Ciężko jest o przychylność, dobrze wiesz, że to prawda  
Chcesz uznania? - to ziomuś sam musisz o nie zadbać  
Ludzie skaczą do gardła, chcą byś tyrał za darmo  
To przegrani i cała ta ich podła mentalność  
Nigdy na dno nie pójde, udowadniam dziś wrogom  
Że najgorsze co można mam już z dawno za sobą

Znowu zakreślam kartki, znasz to niemal na pamięć  
Idę miastem i ciągle się spotykam z uznaniem  
"Syn Bogdana" na blokach, na wieki wieków amen  
Nowy album, po prostu musisz mieć go na stanie  
/2x

Włączam stare albumy, piszę te wersy w celi  
Nasi dawni idole z lekka już wyłysieli  
Ludzie chcą nas podzielić,  
Chcą bym upadł i zwątpił  
Bardzo przykro mi bracie, ale to nie nastąpi!  
Podejmuję wyzwania, ciągle dźwigam ten ciężar  
Urodzony po prostu po to, żeby zwyciężyć  
Jestem asem w tej talii i do tego mam talent  
I w sekundę z mordercy zrobię z ciebie ofiarę  
Wtedy nie żartowałem, ciągle do przodu idę  
Udowadniam, że niemożliwe bywa możliwe  
Na pohybel im wszystkim, co jest z wami wy szuje  
Ziomuś (?), niestety takich tu nie brakuje  
Mój przypadek jest taki, wbijam w to, że siedziałem  
Bo tak szczerze to tylko wiele na tym zyskałem  
Czuję się doskonale, możesz puścić to głośno  
Choć nie wszystko niestety mi przychodzi z łatwością

Znowu zakreślam kartki, znasz to niemal na pamięć  
Idę miastem i ciągle się spotykam z uznaniem  
"Syn Bogdana" na blokach, na wieki wieków amen  
Nowy album, po prostu musisz mieć go na stanie  
/2x

Dobrze wiem, że się uda; cała reszta to szczegół  
Niemożliwe? - to słowo dawno wyszło u mnie z obiegu  
Tutaj i czy się szczerze, moje życie to hazard  
Tak naprawdę to wszystko się do tego sprowadza  
Nadal idę tą ścieżką, możesz mówić mi "Królu"  
No i przejdę ten dystans nawet za cenę bólu  
Pragnę przynieść ci światło, ciągle prawdą się dzielić  
Zawsze z dala od hańby no i donosicieli  
Moi ludzie to wiedzą, znów poruszam tą kwestię  
Jestem z bloków i jestem dumny z tego kim jestem  
Słuchaj ze mną nie zginiesz, dziś osłonie cię ciałem  
W końcu zawsze osiągam to co zaplanowałem  
Mam ołówek i kartki, więc nie próbuj mnie wkurzyć  
Bo to zestaw, którego nie zawaham się użyć  
W duszy czuję ulgę, wersy wsiąkają w miasto  
Otwórz oczy i zobacz jak to daleko zaszło

Znowu zakreślam kartki, znasz to niemal na pamięć  
Idę miastem i ciągle się spotykam z uznaniem  
"Syn Bogdana" na blokach, na wieki wieków amen  
Nowy album, po prostu musisz mieć go na stanie  
/2x